CZĘŚĆ XLIX — № 4. ROK 25 — (1854.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, $\frac{15}{27}$ STYCZNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{14}{26}$ STYCZNIA.

Przez Rozkazy dzienne CESARSKIE w Wydziale Wojskowości, z dnia 8 Stycznia, Dyrektor drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, Jenerał-major *Avreggio 2*, zostaje uwolniony od służby dla słabości zdrowia, z mundurem i pensyą według Ustawy; — 9 Stycznia, za odznaczenie się w bitwach z góralami, (w liczbie innych) zostali podniesieni do rang: Pułkownika, Podpułkownik pułku strzelców Xięcia Czernyszowa *Olszewski 3*; Podpułkownika, Majorowie: pułku Dragonów J. K. Wysokości Xięcia Następcy Wirtembergskiego *Borkowski*, Adjutanci: Głównodowodzącego Oddzielnym Kaukazkim korpusem *Swiatopołk-Mirski* i Jenerał-adjutanta Kotzebue baron *Dellingshausen*, obaj z zachowaniem dotychczasowych obowiązków; Kapitana, Sztabs-kapitan pułku pieszego Jenerał-Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego Hrabi Paskiewicza-Erywańskiego *Boufał*; Porucznika, tegoż pułku Podporucznicy *Janowicz* i *Błażewicz*; Podporucznika, Chorąży Tengińskiego pieszego pułku *Szczepański*.

Rozkazy dzienne CESARSKIE *w Wydziale służby Cywilnej*.

1 Stycznia. Mianowani: Senator, Rzeczywisty Radzca Tajny *Czeliszczew*, Członkiem Rady Państwa; Zarządzający sprawami Komitetu Ministrów, Rzeczywisty Radzca Stanu *Sukowkin*, Sekretarzem Stanu, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków; Zostający przy J. C. WYSOKOŚCI W. X. HELENIE PAWŁOWNIE Rzeczywisty Radzca Stanu, Szambelan baron *Rozen*, pełniącym obowiązki Koniuszego Dworu J. C. WYSOKOŚCI; Pełniący obowiązki Mistrza Dworu J. C. WYSOKOŚCI W. X. KATARZYNY MICHAŁOWNY, Rzeczywisty Radzca Stanu *Chruszczew*, Członkiem Rady Ministra Spraw Wewnętrznych, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków; Pełniący obowiązki Ober-Prokurorów w Rządzącym Senacie, Rzeczywiści Radzcy Stanu *Tornau* i *Matiunin*, Ober-Prokurorami: pierwszy II Oddziału 3 Departamentu, a ostatni 2 Departamentu Rządzącego Senatu; Naczelnik Oddziału Departamentu Górnictwa i solowego Zarządu, Radzca Stanu *Herngross*, Vice-Dyrektorem tegoż Departamentu.

5 Stycznia. Za wysługę lat, (w liczbie innych) podniesieni zostają do rangi Radzcy Stanu, Radzcy Kollegialni: Professor Zwyczajny CESARSKIEGO S.-Petersburskiego Uniwersytetu *Czajkowski*, Dyrektor 2 Gymnazyum Charkowskiego *Krasowski* i Pełniący obowiązki Dyrektora Szkół gubernii Mohylewskiej *Andrejewski*.

9 Stycznia. Dyrektor Kancellaryi Ministra Oświecenia, Radzca Stanu *Kuzniecow*, na własną prośbę, otrzymuje dymissyą od służby; — mianowani: Vice-Dyrektor Departamentu Oświecenia, Rzeczywisty Radzca Stanu *Berte*, Dyrektorem Kancellaryi Ministra; Naczelnik Oddziału tegoż Departamentu Radzca Stanu *Kisłowski*, Vice-Dyrektorem tegoż; — Zarządzający Wileńską Izbą Dóbr Państwa, Radzca Stanu *Wiepricki*, uwolniony zostaje od służby dla słabości zdrowia.

— Przez Dyplomata CESARSKIE z dnia 1 Stycznia, Najłaskawiej mianowani kawalerami orderu Św. Alexandra Newskiego, Radzcy Tajni: Przewodniczący w I Oddziale 6 Departamentu Rządzącego Senatu, Senator *Nieczajew* i Towarzysz Ministra Sprawiedliwości *Illiczewski*.

— Przez Dyplomata CESARSKIE z dnia 23, 30 i 31 Grudnia 1853, Najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Orła Białego, Senator Radzca Tajny *Baszucki*; — Św. Włodzimierza 2 klassy, Senator, Jenerał-porucznik *Lisiecki*, Senator, Pomocnik Głównego Kuratora CESARSKIE-

go Towarzystwa Dobroczynności, Radzca Tajny *Durasow*, Zarządzający Expedycyą Biletów kredytowych Państwa, Radzca Tajny *Chałczyński*, Jenerał 1 Okręgu Oddzielnego Korpusu Straży Wewnętrznej Jenerał-major *Padejski* i Sekretarz Stanu, pełniący obow. Sekretarza Państwa, Rzeczywisty Radzca Stanu *Butkow*; — Św. Anny 1 klassy, Kontr-admirał, Dowodzca Dunajskich portów i flotylli *Messer 1.*

— Przez Ukaz Cesarski do Kantoru Dworu, z dnia 28 Grudnia, Xiężna Julja *Kurakin*, Najłaskawiej mianowana Mistrzynią Dworu J. C. Wysokości W. X. Katarzyny Michałówny.

NOWINY Z NAD-DUNAJU.

Ostatnie doniesienia z Bucharestu potwierdzają wiadomość, że wojska tureckie poniosły w bitwie 25 Grudnia ogromne straty. O nowych od tego czasu przedsięwzięciach nieprzyjaciela z Kalafatu, Jenerał-Adjutant *Gorczakow* żadnych wiadomości po 3 Stycznia, nie odebrał.

Z Sylistryi, 1 Stycznia, przeprawił się na lewy brzeg Dunaju, nieprzyjacielski oddział, w liczbie około 2,000 ludzi. Pociągnął on był trzema kolumnami ku Kalarasz, ale Jenerał-major *Bohuszewski*, z jednym bataljonem Lublińskiego pułku strzelców, niezwłocznie wzmocnił nasz kozacki kordon. Ukazanie się jego zmusiło turków do odwrotu; oni rzucili się do batów i śpiesznie odpłynęli na prawy brzeg rzeki.

Na innych punktach po nad-Dunajem, po 3 Stycznia nie zaszły żadne wojenne działania.

NOWINY Z NAD TURECKIEJ GRANICY KRAJU ZAKAUKAZSKIEGO.

Jenerał-Adjutant Xiążę *Woroncow* doniosł z dnia 28 Grudnia, że na Guryjskiej granicy, z 19 na 20 tegoż miesiąca, oddział turków dokonał napad na post w Kakutach, ale był odparty z wielką stratą.

Z 20 na 21 Grudnia, przed świtem, inny oddział, od 1000 ludzi, napadł tamże na bronioną przez Imerytyńską i Guryjską milicyą, pozycyą przy Czechatskim moście. Mężni milicyoniści, dzielnie odparli turków, zmusili ich do ucieczki i żwawo ścigali. Nieprzyjaciel stracił w tém spotkaniu przeszło 80 ludzi w zabitych i ranionych, nasza zaś strata ogranicza się do kilku rannych.

Na innych punktach tureckiej granicy wszystko spokojne.

(R. I.)

N. Cesarz Jmć Najłaskawiej przyjąwszy złożone przez zostającego w służbie Dworskiej Majstra machin do czyszczenia wody, Dymitra *Axienowskiego* wiersze pod tytułem: «*Głos rossyanina prostego stanu z powodu wiadomości o zwycięztwach nad Turkami* (Голосъ простаго русскаго человѣка при извѣстіяхъ о побѣдахъ надъ Турками), raczył udarować autora tabakierą, w dowodzie Monarszego zadowolenia Swojego.

— Na dorocznem publicznem posiedzeniu Cesarskiej Akademii Nauk, odbytém w dniu 29 Grudnia zeszłego roku, ogłoszone zostały programmata do dwóch premij, wyznaczonych przez Akademiją: 1) Premium historyczne od 500 rubli srebrem (i *accessit* 300 r. sr.) za zapełnienie dwóch przerw w historyi Gruzyi. Pierwsza z prac, które powinny być w tym celu dokonane, ma obejmować wszystkie, jakie zgromadzić się dadzą, świadectwa o początku i powinowactwie wzajemnem Iberyjczyków, Meschów i Kolchów, tudzież o ich z innemi ludami stosunkach; druga przerwa odnosi się do stosunków Gruzyan, czyli Georgijczyków z Europą, od najścia Mongołów w XIII wieku, aż do zjawienia się Turków na Morzu Czarnem, pod koniec XV wieku; 2) Premium astronomiczne od 300 dukatów hollenderskich (i accessit 150 dukatów) za zbadania orbity opisywanej przez środek ciężkości komety Bela. Rozprawy, (ze zwyklemi formalnościami co do nazwisk autorów, z godłami na zapieczętowanych kopertach), mają być nadsyłane Akademii: do pierwszego premium przed 1 Sierpnia 1856, a do drugiego przed 1 Sierpnia 1857 roku.

— W gazetach Moskiewskich czytamy: «Moskiewski kupiec *Mir-Ali-Asker-Mir-Kirimow*, poddany Perski, złożył w ręce P. Wojennego Jenerał-Gubernatora summę 400 rubli srebrem, na rzecz żołnierzy i podoficerów rossyjskich, ranionych w bitwach z turkami nad azyatycką granicą kraju Zakaukazskiego. Te pieniądze zostały odesłane do P. Jenerał-Adjutanta Xięcia Woroncowa, dla użycia według przeznaczenia.

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 10 Stycznia pozostawało chorych 56 — w ciągu doby zachorow. 24 — wyzdr. 1 — umarło 13 — po 11 Stycznia pozostało chorych 66.

W ciągu doby zachor. 25 — wyzdr. 3 — umarło 6 — po 12 Stycznia pozostało chorych 82.

W ciągu doby zachor. 17 — wyzdr. 2 — umarło 7 — po 13 Stycznia pozostało chorych 90.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 7 (19) Stycznia.

Rada Administracyjna Królestwa postanowiła, iż Jan-August dwóch imion Burmejster Radoszkowski, urodzony w mieście Łomży, który zamieszkując tam stale do roku 1839, w tymże roku zbiegł za granicę i przyłączył się do Polskiej emigracyi, w skutek czego uznany został za wygnańca z kraju, ulega karze konfiskaty majątku, bądź już zasekwestrowanego, bądź następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle przepisu prawideł postanowieniem z dnia 2 (14) Kwietnia 1835 roku wskazanych.

— JO. Xiążę Namiestnik Królestwa, z mocy udzielonego Sobie Najwyższego upoważnienia, raczył przeznaczyć w Imieniu N. Pana, z funduszu do szafunku J. C. Mości zachowanego, na reparacyą zabudowań klasztorów Kapucyńskich w Lublinie i Zakroczymiu, po 2,000 rs. dla każdego z tychże klasztorów.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. Piszą z Wiednia do Gazety *Indépendance Belge:* Posłanie na morze Czarne flott, na które zdecydowała się Francya i Anglija, sprawiło smutne na naszym Gabinecie wrażenie. W depeszy przesłanej do Paryża w odpowiedzi na okolnik Ministra Francuzkiego, P. Drouin de Lhuys, nasz Minister Spraw Zagranicznych oświadcza, że tym było przykrzej Austryi i Prussom widzieć ten krok Anglii i Francyi, że nic dotąd nie pozwala wątpić o usposobieniach Rossyi, która zaręczyła pokilkakrotnie, że nie jest powodowana żadnym duchem zdobywczym; tudzież, że taki fakt ze strony dwóch odosobnionych Mocarstw, wygląda jako rodzaj wyzwania, nagle wynikłego zpośród propozycyj pokoju, popieranych przez cztery połączone Mocarstwa.

— Odebrano z Werony wiadomość o zgonie małżonki Feldmarszałka Radeckiego, z domu hrabianki Strassoldo.

— 11 Stycznia umarła w Arnstadt, mając lat 80 wieku, J. N. W. Xiężna-Matka Schwazburg-Sondershausen. *(P. P.)*

Wiedeń, 15 Stycznia. (Przez telegraf.) Gazeta *Korrespondencya Austryacka* dzisiejsza zawiera artykuł finansowy, w którym zapewniają, że nateraz żadna pożyczka nie będzie zawarta, albowiem Rząd ma pod ręką środki ku zadosćuczynieniu wydatkom najbliższej przyszłości.

— Podług korrespondencyi z Wiednia 13 Stycznia, Rząd nie zamierza już posyłać korpusu obserwacyjnego na granicę Banatu, z zupełną pewnością spolegając na potędze armii rossyjskiej nad-Dunajskiej, która nie dozwoli turkom zgwałcenia na żadnym punkcie territorium austryackiego, w razie jeżeliby najście tego rodzaju wchodziło do planu wychodzców zagranicznych. Zkądinąd stanowczo objawiona przez Serbiją neutralność, zabezpiecza granice austryackie od wtargnień, których w innym rzeczy stanie obawiaćby się można było.

— Konferencye pełnomocników czterech Mocarstw zawsze jeszcze miewają miejsce, pomimo że nadzieja utrzymania pokoju codnia bardziej upada.

— Piszą z Wiednia do gazety *Korrespondent Nurembergski*, 14 Stycznia: «Zapewniają z dobrego źródła, że Austrya postanowiła czekać dalszych wypadków, dla wydania Deklaracyi, zawierającej rozbior kwestyi obecnej i tryb postępowania politycznego, jakiej to Mocarstwo zamierza trzymać się wśród zwikłań Wschodnich. Twierdzą, że w tym względzie dwa wielkie Niemieckie Mocarstwa porozumiały się między sobą i jest przekonanie, że zasadą ich polityki będzie neutralność warunkowa, ale że się nigdy nie połączą z polityką anglo-francuzką. — Jeden korpus wojska otrzymał rozkaz trzymania się w gotowości do wystąpienia ku południowo-wschodniej granicy. Podobneż rozporządzenia wydane zostały we względzie Tyrolu i prowincyj Włoskich.

— Stanowcze środki zostały świeżo przedsięwzięte ku postawieniu Uniwersytetu Krakowskiego na stopie jednostajności z innemi Państwa Austryackiego Uniwersytetami. Wszystkie kursa, (wyjąwszy teologiczny, któremu zachowany jest język łaciński), będą odtąd dawane w języku niemieckim; ta zmiana będzie wszakże przyprowadzona do skutku za pomocą środków przechodnich. — Od 3 Grudnia Dyrektor teatru Wiedeńskiego Josephstadt, objął też dyrekcyą sceny Krakowskiej, na którą wprowadził dramat, komedyą i operę niemiecką. Słowem, zawsze w interesie ujednostajnienia, które stanowi dziś podstawę politycznej organizacyi Monarchii Austryackiej, ukaże się wkrótce w Krakowie gazeta urzędowa w textach niemieckim i polskim. *(J. de S.-P.)*

PRUSSY. Gazeta *Preussische Wehrzeitung* w przeglądzie wojennym, wykłada konieczność mianowania do armii, złożonej z kontyngensów rozmaitych krajów Związku Niemieckiego, nawet w czasie pokoju, Naczelnego wodza wojskowego i głównej zbiorowej administracyjnej Zwierzchności.

— *Biuro Korrespondencyi*, Gazeta Berlińska, zapewnia, że w tej chwili Austrya i Prussy toczą układy w Stockolmie i Kopenhadze, celem porozumienia się z temi dwoma północnemi Mocarstwami, we względzie traktowania okrętów pod banderą neutralną, w skutek ugody zawartej między Szwecyą i Norwegiją o wzajemnej ich neutralności na przypadek wojny europejskiej. *(P. P.)*

FRANKFURT, *17 Stycznia.* Gazeta Frankfurtska niemiecka zawiera depeszę telegraficzną z Berlina, z dnia 16 Stycznia, donoszącą, że *Morning Herald* ogłosił list, z dnia 10 Grudnia roku zeszłego, pisany przez Xiężnę Orleańską do Xięcia de Nemours, którym ta Xiężna odrzuca wszelkie skojarzenie dwóch gałęzi Domu Burbonów i obstaje za tronem wyborowym dla swoich synów. *(J. de S.-P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *16 Stycznia.* Okolnik Lorda Johna Russell zaprasza wszystkich Członków partyi liberalnej, izby nie zaniedbali stawić się na dzień otwarcia Parlamentu, 31 Stycznia. Obecne położenie interessów Stanu wymaga, iżby stronnictwa Izby zebrały się w zupełnym komplecie.

— Zaburzenie, z powodu drożyzny żywności, zaszło w Tiverton, w przeszły Wtorek. Całe zboże przywiezione przez jednego fermera na rynek, zostało rozsypane na ziemię a sam on musiał schronić się do oberży, gdzie siedział w oblężeniu przez trzy godziny, aż został uwolniony przez Policyą. Około stu burzycieli przypuszczało attak do piekarni. Wtedy, po prawnych przestrzeżeniach, konstable uderzyli na tłuszczę i sześciu z niej uwięzili. Porządek wkrótce został przywrócony.

— Bideford, w hrabstwie Devonshire, był też teatrem rozruchów, acz mniejszej wagi.

— Piszą z Dublinu, że wprędce po zebraniu się Parlamentu, Rząd zamierza zwerbować 20,000 ludzi milicyi w Irlandyi. Zkądinąd słychać, że będzie posłano do Irlandyi dwanaście pułków milicyi angielskiej i że do każdego pułku jazdy będzie dodano po jednym szwadronie. *(R. I.)*

Londyn, 17 Stycznia. Przywodzca i główny, przez lat 25, organ partyi prawowiernej anglikańskiej, deputowany od Uniwersytetu Oxfordskiego, sir Robert Inglis, wziął dymissyą. Margrabia Blendford, margr. Chandos, lord Mahon i P. Roundell Palmer ubiegają się o posadę w Parlamencie, która tym sposobem zawakowała.

— Nowa Gazeta Pruska pisze, że podług nowin otrzymanych przez nią z wiarogodnego źródła z Londynu, pogłoska o usunięciu się pierwszego Ministra, lorda Aberdeen, nabiera podobieństwa do prawdy, a jeżeli się ziści, wtedy lord Derby zajmie jego miejsce. Gazeta dodaje, że w przypadku wejścia lorda Derby do Gabinetu, prawdopodobieństwo wojny znacznie się wzmoże.

— W przeszły Poniedziałek, 23, będzie uczta u lorda Aberdeen, na której w obec znakomitszych członków Parlamentu zostanie odczytany projekt mowy Królewskiej na zagajenie sessyi.

— Na Giełdzie 18 Stycznia (przez tel.) Konsolidy 92⅜, 93.

— Gazeta *Dworu* (Court Journal) broni Małżonka Królowej, Xięcia Alberta, od zarzutu, iż się miesza do polityki. «Ci co czynią ten zarzut (mówi Gazeta), zdają się niewiedzieć, że Xiążę Albert jest pierwszym z prawa członkiem Rady Tajnej, że podczas słabości Królowej on to zwołuje i rozpuszcza Radę, zajmującą się wyłącznie sprawami politycznemi, że zatém Xiążę, również zajmując się polityką, pełni tylko swoję powinność, do której zobowiązał się uroczystą przysięgą.»

— Sir Georges Bonham, Gubernator kolonii angielskiej Hong-Kong w Chinach, wyszedł do dymissyi; na jego miejsce mianowany znany Doktor Bowring. Na meetingu, który się odbył w Manchester w cześć nowego Gubernatora, ten ostatni wyliczał korzyści, które handel Wielkiej Brytanii już odnosi z rozszerzenia stosunków z Cesarstwem Chińskiém. Stosunki te przedstawują kapitał od 30 do 40 miljonów funt. sterl. i w budżecie Anglii i Indyj figurują jako dziesiąta część dochodu brutto, mianowicie 10 miljonów funt. sterl. Od czasu otwarcia portów Chińskich, Państwo to zakupuje od Anglii ogromną ilość tkani, głównie pochodzących z Manchesterskich fabryk, a od Indyj surowe materyały, jednej tylko bawełny na trzy miljony funt. sterl. Chiny natomiast dostarczają surowego jedwabiu na takąż summę i nadto 100 miljonów funtów herbaty. Kiedy ten ostatni produkt przychodził przez Indye Wschodnie, które miały nań monopoljum, Anglija, zamiast tych 100, potrzebowała tylko 35 miljonów funtów. *(J. de S.-P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *15 Stycznia.* W dzisiejszej *Assemblée Nationale* umieszczony jest artykuł, przypisywany znakomitemu mężowi Stanu (Xięciu de Broglie), o obecném położeniu Francyi. Autor usiłuje dowieść, że Anglija ciągnie za sobą Francyą do wojny, w której to ostatnie Państwo, podzielając wszystkie straty i niebezpieczeństwa, nic nie ma do zyskania. Dawniej jeszcze był wydrukowany w tejże gazecie podobny artykuł, za który gazety półurzędowe gwałtownie na nię powstały. Niemniej ważne w polityczném znaczeniu, jest pismo zawarte w *Times*, w którem uznając, że położenie rzeczy trafnie jest skreślone w *Assemblée*, starano się pokazać, że wzajemny interess tak Francyi jak Anglii wymaga, iżby te Mocarstwa broniły niepodległości Turcyi. Ale dowody i wywody gazety *Times* były bardzo słabe i naciągane. Teraz znowu w *Assemblée nationale* jak najjaśniej dowodzi się, że kwestya Wschodnia całkiem gruntuje się na zagadnieniu: czy Rossya czy Anglija ma mieć przewagę, a całe usiłowanie Anglii zwrócone jest ku temu, iżby stać się panią handlu morza Czarnego i zniszczyć jedyną morską potęgę, która, w połączeniu z francuzką, mogłaby dotrzymać czoła sile morskiej angielskiej. Niepodległość zaś Sułtana i całość Państwa tureckiego, są tylko czystym pretextem. *Assemblée Nationale* tak się w tym względzie wyraża: «Niepodobną już jest rzeczą powrócić Turcyi życie i siły, niezbędne dla prawdziwie niepodległego Państwa. Ona może istnieć tylko pod opieką innych Mocarstw. Zapewna, byłoby do żądania, iżby pięć głównych Mocarstw Europy przyjęły na się takową opiekę, ale w obecnej chwili to nie jest jeszcze podobném do uskutecznienia. Ani Rossya ani Anglija nie mogą jedna drugiej ustąpić swojej przewagi. Cóż w takim razie czynić należy Francyi? Francuzi nie powinniby dopomagać ani do dania tej przewagi jednemu z Mocarstw, ani do jej zniweczenia. Francya, zdaniem naszem, powinnaby stanąć na czele neutralnych Mocarstw i wtedy, być może, udałoby się jej utrzymać pokój Europy.»

— Opinija publiczna we Francyi co dnia większy pokazuje upadek na duchu. Nic tak nie dowodzi powszechnego wstrętu do wojny, która teraz już zdaje się nieuniknioną, jak również powszechne usiłowanie w publiczności, przekonania siebie samej, że pokoj naruszony nie będzie. Wojna i jej następstwa dla wewnętrznych stosunków Francyi, do takiego stopnia trwożą francuzów, iż wolą wierzyć najniedorzeczniejszym pogłoskom, przemawiającym za pokojem, niż przypuścić konieczność wojny.

— Fregata parowa *Vauban*, odpłynęła z Tulonu do Stambułu 11 Stycznia.

— Dekret nakazujący wybicie monety złotej 5 frankowej bardzo dobrze był przyjęty, gdyż srebrne talary tejże ceny tak zmniejszyły się w obiegu, iż wielka zachodziła trudność rozpłacania się w zwyczajnych kupnach i przedażach.

— Przemysł wypędzania spirytusu z syropu burakowego przybrał nader wielkie rozmiary we Francyi. P. Dubrunfault, znany chemik, urządza w tej chwili *trzydzieści dwie* gorzelnie burakowe na wielką stopę. Odtąd prowincye północne więcej będą produkowały alkoholu, niż południowe.

— W gazecie *Patrie* czytamy:

«W Anglii, z rozkazu Parlamentu, świeżo został ogłoszony, pod formą dodatku do popisu ogólnego ludności, Wykaz organizacyi Duchowieństwa w Anglii i Xięztwie Wallii.

Ten dokument, bardzo rozciągły i bardzo szczegółowy,

przedstawia fakta niemałego interesu nawet dla krajów obcych, albowiem każdego, nie anglika, wtajemnicza w jeden z najważniejszych poglądów na życie społeczeńskie tego narodu, który, na wzór dawnego ludu Rzymskiego, chlubi się, iż wszystkie inne przechodzi w religijności i pobożności i tej to samej bogobojności przypisuje swą wielkość i pomyślność.

Faktem, który nasamprzód wykazać należy, jest to, że Anglija, oddzieliwszy się od środka jedności katolickiej, — prócz samej wspólności z Kościołem Rzymskim — nic, albo prawie nic nie ujęła z materyalnej organizacyi religijnej. Rzecz dziwna; historyk lub filozof, któryby chciał widzieć żywy obraz kościoła chrześciańskiego, jakim był w wiekach, które poprzedziły Reformę, nie znajdzie go w katolickiej Francyi, gdzie ta organizacya zatarła się zmianami, spowodowanemi potrzebą czasu i zatwierdzonemi przez władzę najwyższą. W protestantskiej to Anglii znajdzie on, zachowującém jeszcze cały zewnętrzny pozor życia, to ciało kościoła średniowiecznego, które dusza od trzech już wieków opuściła. Tam spotykamy jeszcze beneficya, prebendy, dziesięciny w naturze lub pieniądzach, kollatorstwa duchowne, wykonywane przez osoby świeckie, przez wdowy i nieletnie dzieci, beneficya z obowiązkiem modlenia się za dusze i nawet plebanije, do których zarządu xięża wzywani są przez gazety. Czego nie śmianoby już czynić, nie mówię we Francyi, ale w krajach odstałych, czyni się swobodnie, jawnie i w obec całej powszechności, w liberalnej i postępowej Anglii.

Ale przejdźmy z tych ogólnych widoków, do przeglądu niektórych przynajmniej faktów.

Naprzód, jakkolwiek *Kościoł Angielski* jest kościołem urzędowym i jako taki, używa wyłącznie bogatego mienia, które z pobożności wieków katolickich w puściznie odebrał, nie trzeba myśleć, iżby miał rzeczywistą przewagę i posiadał ten charakter powszechności, jaki ma katolicyzm naprzykład we Francyi. Zasada *wolnego rozbioru*, dopuszczona przez protestantyzm anglikański, okazała się nader płodną i Anglija liczy nie mniej 35 sekt religijnych, zupełnie ustalonych, z których 26 są wynikłością samejże ziemi angielskiej, a 9 przywozowe. Wyliczanie tych sekt i określanie ich różnic, byłoby zbyt długie a bezpożyteczne.

Liczba beneficyów duchownych, istnących obecnie w Anglii i Xięztwie Wallii, jest 11,728, których prawo rozdawnictwa dzieli się następnie: od Korony 1,144, od Biskupów 1,853, od Kapituł katedralnych 938, od Uniwersytetów 770, od Ministrów głównych (parafialnych) kościołów 931, od osób prywatnych, które niemi rozrządzają według upodobania i prawie zawsze za pieniądze, 6,092.

Trudno byłoby ściśle obrachować ogólny dochod kościoła anglikańskiego, z powodu rozmaitości źródeł z których wypływa i form, często dziwacznych, pod którémi się przedstawia. Wszystko co możemy powiedzieć, to że w tysiącznych zdarzeniach zbytkowe fortuny, których pewni dygnitarze kościoła anglikańskiego używają, sprawiają oburzenie publiczne i wywołują, po pismach peryodycznych, nawet najwięcej oddanych kościołowi panującemu, energiczne skargi. Dokument Parlamentowy, o którym tu mówimy, podaje następny rozdział dochodów duchowieństwa: przypada zeń: Biskupom 181,631 funt. st., Dziekanom i Kapitułom 360,095 funt. st. Ministrom parafialnym (plebanom) 3,251,159 funtów sterlingów.

Gdy liczba duchownych mających beneficya jest 10,718, w przecięciu więc przypada na każdego z nich po 300 funtów sterlingów; ale wiadomo, że nic nie ma tak kłamliwego, jak rachuby przez przecięcie, czyli przez termina średnie, a w niniejszym przypadku, fikcya ta jest tym oczewistsza, że 3,230 osób niższego duchowieństwa, zwanych po angielsku *curates*, którzy są tém co nasi wikaryusze i altaryści, pobierają średnią rachubą niewięcej nad 81 funt rocznie, co każe wnosić, że wielu z nich pobiera mniejszą jeszcze płacę; owoż ta cyfra, gdy się zważy wymagania komfortu życia angielskiego, i znaczną liczbę dzieci, któremi osypane jest duchowieństwo, przedstawia zaledwo minimum na zaspokojenie jak najlichsze niezbędnych potrzeb istnienia.

Taki to widok przedstawia bezstronnemu i nieuprzedzonemu obserwatorowi kościoł anglikański: z jednej strony wyższe Duchowieństwo, z rodzin najznakomitszych pochodzące, używające znacznych dochodów, prowadzące życie zbytkowe, trudniące się wszystkiém, prócz pełnienia kapłańskich obowiązków — z drugiej, Duchowieństwo niższe, używające wprawdzie w swém prywatném życiu powszechnego szacunku, ale nieznające niepodległości, zaledwo mogące utrzymać się z lichej płacy, zbyt zajęte starunkiem o wychowaniu i wyżywieniu własnej familii, iżby mogło w staraniu o duszach swych parafijan rozwinąć tę pełną entuzyazmu gorliwość, która jedna zdolna jest przynieść znakomite owoce.» *(J. de S.-P.)*

Paryż, 17 Stycznia. Monitor dzisiejszy nie zawiera nic nowego, prócz wiadomego doniesienia, że flotta sprzymierzona weszła na Czarne Morze.

— W *Journal des Débats* piszą, podług listów z Konstantynopola, z dnia 2 Stycznia, że dwaj Professorowie Meczetowi (hodża), oskarżeni o poduszczanie uczniów, (softa) do ich szalonego zamachu, który, jak wiadomo, spełzł na niczém, zostali aresztowani. Ten energiczny krok Rządu miał bardzo dobry skutek i spokojność całkiem przywrócona.

— Na Giełdzie dzisiejszej: 4½ procentowe 100 franków— 3 procentowe 71 frank 85 centimów. *(P. P.)*

Paryż, 18 Stycznia. Przygotowania morskie posuwane są bez przerwy i, jeżeli można zawierzyć korrespondencyi z Paryża gazety Belgijskiej, Rząd zdoła pokryć wszystkie wydatki za pomocą 200 miljonów franków, mających się pożyczyć z Banku Francuzkiego, a których ten nie będzie mógł odmówić, gdyż w roku 1848 pożyczył był 100 miljonów Rządowi Rzeczypospolitej.

— Gazeta *Constitutionnel*, która zrazu nie chciała wierzyć, że Austrya i Prussy protestowały przeciw wejściu flott na

Czarne morze, dziś sama wyznaje, że się ta wiadomość potwierdza.

— Piszą do gazety Augsburskiej, że obawa i wstręt do wojny są we Francyi powszechne. Francuzi zaczynają rozumieć, że w ostatecznym wypadku sojusz z Wielką Brytaniją, może okazać się pożytecznym jedynie tej ostatniej.

— Umarł w tych dniach xiążę Gaston de Montmorency, sławny ze swej dobroczynności; mając 100,000 franków dochodu, tylko 6 lub 7,000 wydatkował na siebie, reszta szła na dobre uczynki. Częstokroć dochody nie wystarczały mu na ten przedmiot, wtedy zaciągał pożyczki.

— Na Giełdzie 18 Stycznia, (przez telegraf,) 4½ procentowe 99 fr. — 3 procentowe 71 frank. Tegoż dnia, wieczorem, na małej Giełdzie, te ostatnie spadły na 70 fran. 25 cent., w skutek pogłosek o wojnie, które się tu rozeszły.

— Trybunał Policyi poprawczej wydał wczora wyrok w sprawie o zamachu usiłowanym w Hippodromie i w teatrze Opery komicznej. Ze czterdziestu oskarżonych czterej tylko zostali uniewinnieni; są to PP. Schmidt, Antoni Regnier, Labouille i Laurent. Pozostali skazani na kary za należenie do towarzystw tajnych, jako-to: pięciu na trzy lata więzienia i 500 fran. kary pieniężnej, wszyscy inni na rok więzienia i 100 franków kary pieniężnej.

W przyszłym miesiącu przypada inna sprawa o towarzystwa tajemne, do której pociągnięty jest P. Delescluze z bardzo wielką liczbą spółoskarżonych.

— 11 Stycznia groźny pożar wybuchnął w Tulonie, w arsenale portowym, lecz śpiesznie został stłumiony. Niewiadomo czemu należy przypisać ten pożar, który mógł sprawić niewyrachowane szkody. *(J. de S.-P.)*

TURCYA.

Korrespondencya Pruska mówi, że wszystkie wiarogodne doniesienia z Xięztw zgadzają się w tém, że Prezes-Pełnomocnik Rossyjski, jenerał *Budberg*, zjednywa sobie powszechną wziętość dobrocią charakteru i uprzejmością swoją.

— Donoszą z Cattaro, że oddziały wojska tureckiego nieprzestają gromadzić się nad granicą Czarnogórza. Około 6,000 ludzi stoi pod Trebinie, Gasko i Monastir, i z tego ostatniego punktu Anap-pasza posunął oddział dla bronienia granicy.

— Listy ze Stambułu do Gazety Augsburskiej, przypisują podpaleniu pożary, które miały miejsce w Stambule 1 i 2 Stycznia i podług jednego z tych listów, zniszczyły kilka tysięcy domów. Kwartał Grecki, gdzie się znajdowały pałace Patryarchów Greckiego i Jerozolimskiego, całkiem w perzynę zostały obrócone; mnóstwo rodzin nie ma żadnego przytułku wśród panującej zimy. Jeden z korrespondentów przypomina, że bezpośrednio po bitwie Nawaryńskiej, kwartały przedmieścia chrześciańskiego Pera, również były podpalone i spłonęły ze wszystkiemi hotelami Poselstw europejskich.

— Korrespondencya Pruska daje nowiny ze Smyrny z dnia 4 Stycznia. Fanatyzm muzułmanów codzień się wzmaga. I tak, w nocy na 3 Stycznia banda Sejbeków, (rodzaj milicyi wiejskiej), okrutnie zamordowała czterech chrześcian, pracujących na warstacie okrętowym jednego greckiego budowniczego. *(J. de S.-P.)*

WŁOCHY.

Piszą z Genui, 9 Stycznia, że z portu tamecznego wielka liczba emigrantów odpłynęła do Konstantynopolu. *(J. de S.-P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOSCI.

WIEDEŃ, *16 Stycznia.* Wczora przybył tu goniec gabinetowy turecki Achmet-Effendi, i w kilka godzin potém odjechał na powrot do Konstantynopola.

— Gazeta *Korrespondencya* nie uznaje za półurzędowe artykułów *Lloydu* o kwestyi wschodniej, które gazetom francuzkim dały powod do nader dziwacznych komentarzów.

— Poseł Austryacki w Szwajcaryi hrabia Karnicki otrzymał jeszcze przedłużenie swego urlopu na cztery miesiące.

HISZPANIJA. Piszą z Madryta, 12 Stycznia: «Dziś, o 8 rano, wyprawiono do Escurial ze zwykłym ceremonijałem, zwłoki w kilka dni po urodzeniu zmarłej Infanty; wczora tylko powiedziano Królowej Izabelli o zgonie jej dziecięcia. Królowa dużo płakała, ale zdrowie Jej na tém nie ucierpiało.

— Dekretem Królewskim z dnia 28 Grudnia ustanawia się w Madrycie co dwa lata Wystawa płodów Sztuki, na którą przypuszczone będą utwory nietylko hiszpańskich, ale i cudzoziemskich artystów, byle w Hiszpanii wykonane.

TURCYA. Piszą z Wiednia do nowej Gazety Pruskiej z dnia 16 Stycznia, iż żadnej wątpliwości nie ulega, że Posłowie Austryacki i Pruski w Stambule, przesłali *na pismie*, Posłom Angielskiemu i Francuzkiemu, protestacye przeciw wysłaniu flotty na morze Czarne.

— Gubernatorowie: Karputu, Amadi-pasza i Siwas, Osman-pasza, mianowani zostali dowodzcami wojsk, zgromadzonych ponad Perską granicą.

— Najświeższe nowiny z Konstantynopolu każą wnosić, że flotta anglofrancuzka zarzuciła kotwicę w jednym z portów morza Czarnego, albowiem burze nie pozwoliły jej puszczać się na pełne morze. Pogloska, jakoby ta flotta eskortowała kilka okrętów tureckich, wiozących 1,200 żołnierzy, którzy mieli być wysadzeni na brzeg azyatycki, nietylko się nie potwierdziła, ale jest dowodnie zaprzeczona.

— Gazeta *Zeit* podług wiarogodnych doniesień zapewnia, że flotta anglofrancuzka nie pójdzie dalej jak na wysokość Sinopy.

PARYŻ, *19 Stycznia.* Monitor zawiera rozmaite Dekreta Cesarskie, mające na celu ułatwienie dowozu zboża do Francyi.

Na Giełdzie dzisiejszej (przez telegraf), 3 procentowe 69 franków 80 centimów.

LONDYN, *19 Stycznia.* (Przez telegraf.) Gazeta *Times* podaje w wątpliwość przywrócenie stosunków między Posłem Angielskim i Dworem Perskim.

Na dzisiejszej Giełdzie: Konsolidy 91⅞, 92.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Piszą do gazety *Allgemeine Zeitung* z Paryża, 4 Stycznia: «Płaszcze dworskie nie miały powodzenia; największa jest trudność w tém, że damy nie wiedzą co zrobić z ogonem i nie umieją w ogóle drapować się w tym całkiem nowym stroju. Biorą więc lekcye i płacą aż do 60 franków za godzinę aktorce teatru francuzkiego pannie Brohan, która je inicyuje do tej gałęzi sztuki. To naturalnie daje powod do nieskończonych żartów i anegdot. Wszakże, z czasem, wszyscy przywykną zapewna do nowej mody, która rzeczywiście bogata jest i strojna.

Czarny frak, który przez lat 20 był jedynym urzędowym i nieurzędowym strojem, wyrugowany został przy nowym Dworze przez haftowany mundur; w ogóle wszędzie dziś świetność, zbytek, rozrzutność nawet. Zapewniają, że na Nowy Rok Cesarzowa rozdała podarunków na 200,000 franków.

Nadanie tytułów honorowych rozmaitym dygnitarzom, stojącym dziś na świeczniku, nie wyszło na Nowy Rok, jak się spodziewano; zapewna zostało tylko odłożone, a może i całkiem Dekreta nadania nie będą ogłaszane i tylko z podpisów na aktach urzędowych dowiemy się, że ten a ten, został Xięciem lub Hrabią, na wzór Pana de Persigny. Dawne Napoleonowskie szlachectwo i tytuły nabywały się na polu bitwy; dzisiejsze będą nagrodą zasług dworskich. Kiedy się pomyśli, że Morny, Persigny, będą xiążętami, Saint Arnaud, Baroche, Troplong, Audiffret, Diukami, rozmaici Senatorowie hrabiami, należy przypuścić, że wszyscy Prefekci Departamentów w massie, mianowani zostaną przynajmniej baronami. Ciekawa rzecz, jaki herb da się widzieć na pieczęci Ministra Stanu i razem Bankiera Fould, któremu łatwiej dowieść szlachectwo jerozolimskie, niż francuzkie.

Szef Biura w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, P. Vidal, otrzymał polecenie skreślić Rys biograficzny Cesarza i rozesłać go po wszystkich Prefekturach. Szef Biura nieomieszkał też napisać rodzaj apoteozy za życia. Ludwik Napoleon przedstawiony czémś nakształt Karola Wielkiego; trzymającym w swém ręku losy Europy. Najmniejszy gest jego burzy lub ukaja pięć części świata; wszystkie ludy wielbią jego umiarkowanie, trzymają się jedynie jego potęgą i kładą całą swą ufność w jego mądrości. Biograf, zapomniawszy, że sam Ludwik-Napoleon uroczyście pożałował zamachów rewolucyjnych swojej młodości, dziś dowodzi, że pokuszenia jego w Strasburgu i Boulogne były głęboko obmyślanemi i mężnie prowadzonemi planami na obalenie Rządu, przeciwnego woli narodowej. Szczególnie ciekawy jest opis samej osoby Ludwika-Napoleona. «Czoło jego oznacza wzniosły, obszerny rozum i wielkomyślność. Nos, bardzo wydatny, jak u wszystkich mężów stanowczego i energicznego charakteru. Usta, ocienione wąsami i bródką, delikatnie są obrysowane. Nogi, jak u wszystkich wielkich ludzi, stworzone do konnej jazdy. Słowem, Cesarz jest typem.»

Ci, co widują oryginał codzień, twierdzą, że wcale niepodobny do portretu. Wizerunek powyższy tak jest dokładny, jak te doniesienia Ministerskie, w których, dla zjednania Cesarzowi popularności, mówi się, iż codzień bywa po różnych rękodzielniach i często wdziewa drewniane chodaki, żeby, obchodząc pracownie, nie różnić się od prostych robotników.»

* * *

Donoszą z Gettingi, 6 Stycznia, że tejże nocy umarł tam, mając 94 lata wieku, znany filolog Mitscherlich, (stryj chymika Berlińskiego), najstarszy wiekiem z członków tamecznego, a zapewna i wszystkich Uniwersytetów. *Historya Akademij* Püttera, kontynuowana przez Soalfelda i Oesterleya, wylicza 55 dzieł i rozpraw Mitscherlicha, z których najdawniejsza, traktująca o Katullu, wyszła przed laty 70.

* * *

Piszą z Amsterdamu, 3 Stycznia: «Nasz połów śledzi w roku 1851 wyniosł 8,100,000, w roku 1852—9,509,000, a w roku 1853 doszedł do 16,570,000 sztuk; jest to najwyższa cyfra, jaka dotąd przez naszych rybaków była otrzymana. Taniość śledzi, która z takiej obfitości wynikła, jest prawdziwem dobrodziejstwem Opatrzności dla klass ubogich w takiej chwili, kiedy wszelkie inne przedmioty żywności nadzwyczaj podniosły się w cenie.

* * *

Dochody teatrów Paryzkich w roku 1852 wynosiły 11,298,834 franki; w roku 1853 doszły do 13,157,010 franków.

* * *

Od 1 Stycznia po 29 Grudnia zeszłego 1853 roku było w Londynie 1,053 pożarów i szkody wyniosły około 2 miljonów funtów sterlingów. Dwudziesta część tych pożarów przypada na fabryki i magazyny papieru.

* * *

Podczas kiedy w całej Europie uskarżają się na nadzwyczaj surową zimę, kiedy rzeki ścinają się w samym Madrycie, list z Kopenhagi, z dnia 31 Grudnia, donosi, że tam panuje aura prawdziwie wiosenna i że prócz jednego dnia, w którym termometr pokazywał 2 stopnie mrozu, nie było go wcale przez całą porę roku. Żegluga przez Sund jest całkiem swobodna.

* * *

Gazeta Londyńska *Daily News* zawiera obliczenie, że na stawach i sadzawkach parków Londynu, w dzień Nowego Roku, było 79,000 osób ślizgających się na łyżwach i spacerujących. Jeden pierwszej potęgi łyżwiarz, nazwiskiem Pitcher, zwracał powszechną uwagę szczególnemi swemi ewolucyami; domyślono się nakoniec że kreśli rysunek; jakoż zgro-

madzeni widze z zadziwieniem postrzegli, że P. Pitcher wyrył na lodzie portret Xięcia Alberta, doskonale podobny.

* * *

3 Stycznia, wśród wielkiego zimna, mieszkańcy wsi Viarmes, pod Luzarches, we Francyi, z niemałém przerażeniem byli świadkami osobliwszej gonitwy. Około południa, ogromny dzik, z najeżoną szczecią i spienioną paszczą, wyparowany zapewna z pobliskiego lasu Carnelle, wpadł do wsi, i przebiegł ją w całej długości, ścigany przez czternaście zgłodniałych wilków.

* * *

Podług urzędowych obrachowań wybito we Francyi, w ciągu lat 60, od roku 1793 po 1853, następną ilość brzęczącej monety:

W złocie: w monetach 40, 20 i 10 frankowych. . . . . 1,626,090,839 franków.

W srebrze: w monetach 5, 2, 1 frankowych, 50 i 20 centimowych. 4,512,585,036 ———

W ogóle . . . 6,138,675,875 franków.

* * *

Od roku 1848, to jest od epoki odkrycia bogactw kruszcowych w Kalifornii, po 20 Lipca 1853 włącznie, wybito w mennicy Stanów Zjednoczonych 203,986,026 dollarów w złocie; zaś od 1847 po 31 Października 1853 wywoz brzęczącej monety przewyższył przywoz takowej tylko o 75,105,207 dollarów; z tego wypada, że od odkrycia Kalifornii, massa pieniędzy, będących w obiegu w Stanach Zjednoczonych, pomnożyła się o 128,780,800 dollarów.

* * *

We Friburgu (W. X. Badeńskiém) wystawiono w tych dniach pomnik na cześć zakonnika franciszkańskiej reguły, *Bertholda Schwartza*, któremu powszechnie przypisują wynalezienie prochu strzelniczego, a który urodził się na początku XIV wieku. Pomnik ten umieszczony jest na fontannie publicznej, stojącej w środku wielkiego rynku. Jest to posąg Schwartza, w ubiorze zakonnym, trzymający w ręku otwartą xięgę i spoglądający na moździerz, umieszczony z lewej strony na podstawie.

* * *

Z rozkazu Parlamentu Angielskiego ogłoszony został wykaz wszystkich przypadków rozbicia okrętów, które się zdarzyły w ciągu roku 1852 na wybrzeżach Anglii i na morzach otaczających. Oto są główne cyfry tego wykazu.

Okrętów zupełnie rozbitych było 500, całkiem zatonionych przez uderzenie przy spotkaniu się 33, ciężko uszkodzonych i zmuszonych do wyładowywania się 558, ciężko uszkodzonych przez uderzenie się 24 — ogół 1115.

Te przypadki, po większej części, zdarzyły się w miesiącach Styczniu, Październiku, Listopadzie i Grudniu, to jest podczas czterech miesięcy zimowych. Co do miesięcy, tak się dzielą: w Styczniu 126, Październiku 164, Listopadzie 169, Grudniu 268. Ten ostatni był najbardziej fatalnym, z powodu gwałtowności wiatru południowo-zachodniego, który w nim przez kilka dob ku końcowi roku panował. O ile można było sprawdzić, zginęło w tych okrętobiciach 920 ludzi, z których 100 w pożarze okrętu the *Amazon*, ale ta cyfra bardzo jest niepewna, i być może, iż zginęło ich przynajmniej drugie tyle, bez żadnego śladu i wiadomości.

* * *

Piszą z Bombay, 14 Grudnia: «Droga żelazna i telegraf elektryczny przyciąga do Bombay z głębi Indyj wielkie mnóstwo znakomitszych wodzów i mieszkańców. Młody Holker mieszkał tu czas jakiś incognito, a potém przybył z orszakiem od 2,000 ludzi, który obozował na tutejszej wyspie; Królik Dhar'u, Rao Dżeswunt Powar, który ma dochodu do 65,000 funtów sterlingów (1,625,000 franków), i jest Głową wielkiej rodziny Powar, z której podług starożytników tutejszych pochodził sławny przeciwnik Alexandra Wielkiego, Król Porus, był oczarowany musztrami artyllerji marynarki indyjskiej, statkami parowemi wojennemi, które w warsztatach stoją gotowe do spuszczenia, machinami parowemi Faktoryi i Mennicy, a nadewszystko drogą żelazną. Powróci on do ojczyzny z wysokiém wyobrażeniem o mądrości i potędze anglików w Indyach Wschodnich.»

* * *

Donoszą z Budy, że tam u stóp *Orlej Góry* (Adlerberg) odkryte zostało źródło wybornej wody mineralnej, trzymającej środek między Karlsbadzką i Pillnauską i że nie dalej, jak na przyszłą wiosnę, zbudowany tam będzie zakład kąpieli na wielką stopę.

* * *

Okręt parowy *Lady Augusta* dokonał ostatnimi czasy podróż w górę rzeki Murray w Australii, dotąd prawie nie zwiedzanej. Wypadek wyprawy przeszedł wszelkie oczekiwania. Okręt uszedł 1,300 mil w górę Adelaidy i wszędzie znalazł przepyszną, żeglowną rzekę, która staje się odtąd jedną z najważniejszych dróg kommunikacyi handlowej.

* * *

Z soku burakowego nie tylko robią dziś spirytus; probowano wyrabiać zeń wino i proby te dobrze się powiodły. Otrzymano wino w smaku i czystości mało zostawujące do życzenia, i, jak zapewniają, niemniej zdrowe od prawdziwego wina. Robi się zaś następującym sposobem. Oczyściwszy zwyczajnemi processami sok burakowy, gdy już w nim nic nie zostaje prócz cukru i wody, sok ten paruje się do gęstości moszczu dobrych win, poczém przystępuje się do sprawienia fermentacyi, za pomocą winnego kamienia, a samemu winu udziela się żądany bukiet przez dodanie ziół aromatycznych. Wino burakowe, jak się zdaje, łatwo będzie mogło posłużyć do wyrabiania sztucznych win szampańskich.

Позволяется печатать. 14 Января 1854 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.